

Wysoki Lot, R

Czasem wracam pamięcią do młodości lat wstecz
gumy turbo, albumy z naklejkami turtles
bez nałogów, bez długów, nie znając słowa stres
jakoś częściej się wtedy śmiałem też
to wszystko już za nami, jak zegarki z kalkulatorami
jak nagrywki na Atari, pierwszy browar z chłopakami
gdzie ta ekipa teraz jest? powyjeżdżali gdzieś
to już nie ci sami ludzie
Nie oczekiwana zmiana miejsc
mój rówieśnik ma już chyba trójkę dzieci
interes mu się kreci, mały bufecik
inny co mieszkał blok obok też się ustatkował
za granicę jeździ, rzadko wraca do Krakowa
tak jak większość, bo polski żywot trudny
a przyjemność sprawiają nie złotówki, funty
taka moda, cóż nie chcę tego komentować
niektórym uderzyła do głowy woda sodowa
podbiłem raz do kolegi, kiedyś palił gdzie chce
pytam go czy ma może bletkę?
on popatrzył na mnie jakbym wstąpił w jakąś sektę
mówi tego gówna nie tknę, chcesz? to możemy zjeść tabletkę
co z tym z którym długo się wychowywałem
z nim pierwsze nielegale, pierwszy dym z nim wdychałem
wszyscy w niego wbili, bo zaczął przekręcać swoich
jak się okazało był na schizofrenię chory
inny z kolei też go dawno nie widzieli
pewno z babą życie dzieli, jakieś tam plany mieli
ale plany chuj strzelił, za coś go zawinęli
no i dzieli ale czas od niedzieli do niedzieli w celi
choć różni, to ile między nami jest różnicy
z różnych przyczyn każdy w czym innym sens widzi
ktoś ma coś, ktoś jest z niczym
wszystkim wam chciałbym najlepszego życzyć
To była jedna wielka zgraja, wiele wspólnych zajaw
mniej więcej ten sam rocznik i miejsca zamieszkania
gdy byliśmy młodszy to się liczyło dla nas
ale nastąpiła zmiana nie do zatrzymania
teraz w różnych krajach, przez chęć zarabiania
mniej więcej ten sam rocznik, ale już inne realia
jako dorośli każdy ma co innego w planach
pozdrawiam tych, o których nie zmieniłem zdania